Stanowisko ORA w Wałbrzychu po zatrzymaniu Romana Giertycha

Okręgowa Rada Adwokacka w Wałbryzhu wydała 21 października br. stanowisko w sprawie stosowania środków przymusu w kontekście działań organów ścigania podjętych wobec adwokata Romana Giertycha.

Publikujemy stanowisko:

STANOWISKO

OKRĘGOWEJ RADY ADWOKACKIEJ W WAŁBRZYCHU

z dnia 21 października 2020 r.

w sprawie stosowania środków przymusu

w kontekście działań organów ścigania podjętych wobec adwokata Romana Giertycha

Mając niezmiennie na względzie ustrojową misję Adwokatury, jaką jest współdziałanie w ochronie praw i wolności obywatelskich oraz w kształtowaniu i stosowaniu prawa, Okręgowa Rada Adwokacka w Wałbrzychu z najwyższym niepokojem odnotowuje nasilające się w praktyce działania organów ścigania zjawisko nadużywania środków przymusu, w tym przymusu bezpośredniego. Stosowanie tych środków, które - zwłaszcza w połączeniu ze sposobem ich realizacji - godzą wszak w podstawowe prawa i wolności osobiste, winno być bezwzględnie limitowane rzeczywistym istnieniem ustawowych przesłanek i celów ich użycia. Dotyczy to w szczególności instytucji zatrzymania i przymusowego doprowadzenia. Coraz powszechniej - a w odniesieniu do osób publicznie znanych, wręcz regularnie - zatrzymanie zastępuje standardowe działanie, jakim powinno być wezwanie do udziału w czynności procesowej. Nagminnie jest przy tym realizowane z użyciem kajdanek, bez indywidualnej oceny rzeczywistego istnienia przesłanek ich stosowania określonych właściwą ustawą. W konsekwencji, samo zatrzymanie stosowane jest nader często bez uzasadnionej okolicznościami sprawy potrzeby procesowej, a sposób jego realizacji jest obiektywnie rażąco nieadekwatny do właściwości osoby zatrzymywanej i charakteru formułowanych wobec niej zarzutów, obliczony na wyrządzenie dodatkowej dolegliwości. W zestawieniu z powszechną praktyką upubliczniania faktu i okoliczności zatrzymania, potęguje jedynie wątpliwości, czy stosowanie tego środka nie służy jedynie apriorycznemu komunikowaniu opinii publicznej rangi zarzutów i stopnia ich uprawdopodobnienia, a w efekcie - czy faktycznie służy realizacji prawnie chronionych celów procesowych, czy też zgoła innych, na co nie może być naszej zawodowej, ale i przede wszystkim obywatelskiej, zgody. Zwłaszcza w sytuacji, gdy - w naszej ocenie - zjawisko to nie spotyka się z dostatecznie stanowczą reakcją sądów, powołanych do oceny zasadności, legalności i poprawności.

W tym kontekście, nasz szczególny sprzeciw musi wzbudzać fakt i okoliczności zatrzymania adwokata Romana Giertycha oraz dalsze podejmowane wobec niego działania, których podjęcie i sposób przeprowadzenia naruszając podstawowe prawa osobiste, a dodatkowo drastycznie godzą w gwarancje prawidłowego wykonywania zawodu adwokata.

Tajemnica adwokacka, w tym obrończa, jest jednym z fundamentów prawa do obrony stanowiącego

podstawowe prawo każdego człowieka. Wszelkie czynności podejmowane przez organy ścigania winny być prowadzone z bezwzględnym jej poszanowaniem. Niedopuszczalne jest zatem rozpoczęcie przeszukania w kancelarii adwokackiej pod nieobecność adwokata, jego obrońcy i przedstawiciela organów samorządowych. Takie postępowanie narusza prawa wszystkich klientów adwokata. A to oni przecież, a nie adwokat, są beneficjentami tajemnicy adwokackiej. Powierzając swoje sprawy adwokatowi mają prawo oczekiwać, że wszystko, czego adwokat dowiedział się od nich w związku z udzieleniem pomocy prawnej, zostanie zachowane w tajemnicy. Tajemnica adwokacka nie jest więc przywilejem adwokata, a adwokackim obowiązkiem. Powinnością państwa zaś jest jego respektowanie. Dlatego wszelkie działania organów państwa naruszające tajemnicę adwokacką muszą budzić zdecydowany sprzeciw.

Taki zdecydowany sprzeciw wywołać musi również sposób przedstawienia adwokatowi Romanowi Giertychowi zarzutów oraz zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci zawieszenia w prawie wykonywaniu zawodu.

Nie może być zgody na stawianie zarzutów osobie, która znajduje się w stanie wyłączającym świadome wyrażanie woli, podejmowanie decyzji i możliwość rzeczowej obrony. W świetle publicznej różnicy stanowisk w tej kwestii, wyjątkowa wręcz ranga co najmniej wysoce prawdopodobnych naruszeń w tym zakresie, wymaga bezwzględnie wykazania zasadności działań Prokuratury w oparciu o jedynie miarodajne opnie medyczne, bez uciekania się do sofistycznej argumentacji o udziale obrońców w tej „czynności”.

Nie do zaakceptowania jest także stosowanie w takiej sytuacji środka zapobiegawczego w postaci zawieszenia w wykonywaniu zawodu. Podstawową ku temu przeszkodę stanowi już próba przedstawienia zarzutu w okolicznościach, które według wszelkiego prawdopodobieństwa wykluczały skuteczność tej czynności. Nie powinna być jednak aprobowana także sytuacja, w której adwokat, pozostający często - z racji różnych ról procesowych - ustrojowym oponentem Prokuratury, zostaje długotrwale pozbawiony prawa wykonywania zawodu. Raz jeszcze podkreślić należy, że jakkolwiek stanowi to oczywiście bezpośrednią dotkliwość dla samego adwokata, to w konsekwencji istotnie godzi w prawo do pomocy prawnej, w tym prawo do obrony, wszystkich jego klientów. Nawet gdyby koincydencja zatrzymania adwokata Romana Giertycha i jego obowiązków obrończych, które miał realizować w dniu następnym była przypadkowa, to przy skali zaangażowania i charakterze prowadzonych spraw, zawieszenie go w prawach wykonywania zawodu, nie służy w efekcie interesowi wymiaru sprawiedliwości.